

Sebastian Piątkowski
Archiwum Państwowe w Radomiu

**Wsie skarbowe guberni lubelskiej
jako zaplecze ekonomiczne Twierdzy Dęblin
w pierwszym okresie jej budowy (1837-1841)**

W pierwszych dekadach XIX w. rosyjskie władze centralne przystąpiły do zakrojonych na ogromną skalę prac, mających na celu umocnienie zachodnich granic imperium. Realizacja tego projektu oparła się na (zrodzonej jeszcze w okresie napoleońskim) idei wykorzystania rzeki Wisły, poprzez rozbudowę istniejących już na jej brzegach fortyfikacji oraz wzniesienie nowych obiektów. Trwająca przez kilkadziesiąt lat realizacja tych planów doprowadziła w efekcie do stworzenia linii obronnej, której najważniejsze punkty wyznaczały twierdze Modlin, Warszawa i Dęblin (przemianowany w początkach lat czterdziestych wspomnianego stulecia na Iwangorod). O ile kształt, funkcjonowanie oraz dzieje militarne twierdz wzbudzają nadal żywe zainteresowanie historyków¹, okoliczności tworzenia szeroko rozumianego zaplecza gospodarczego dla tych inwestycji (budulec, robotnicy, transport itd.) to zagadnienia prawie całkowicie nieznane. Celem niniejszego szkicu jest przedstawienie właśnie tej problematyki w odniesieniu do twierdzy dęblińskiej, ze zwróceniem szczególnej uwagi na lata 1837-1841, będące okresem kluczowym dla dalszych losów licznych wsi usytuowanych w pobliżu fortyfikacji i zmieniającym diametralnie warunki bytu zamieszkujących w nich włościan.

Przypomnijmy, że dobra dęblińskie, tworzone przez jedno miasto, trzy folwarki, dwanaście wsi zarobnych i jedną kolonię², zostały nabyte przez skarb Królestwa Polskiego w październiku 1835 r. od Pauliny i Antoniego książąt Jabłonowskich za 1,5 mln. złotych polskich (złp.)³. Spójny kształt przestrzenny

¹ W ostatnich latach tematykę tę podejmowali m. in.: R.H. Bochenek, *Twierdza Modlin*, Warszawa 2003; I. Królikowski, *Twierdza Warszawa*, Warszawa 2000; S. Łagowski, *Historia warszawskiej Cytadeli*, Pruszków 2001; S.M. Przybyszewski, *Twierdza Dęblin*, Dęblin 1987.

² Oprócz miasta Bobrowniki, dobra tworzyły folwarki: Dęblin, Wymysłów i Bobrowniki oraz wsie: Dęblin, Kleszczówka, Lasoń, Masów, Mierzączka, Modrzyce, Moszczanka, Niebrzegów, Obląp, Podwierzbie, Sandowice i Żdźary, a także kolonia Krukówka. Archiwum Państwowe w radomiu (dalej: APR), Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej i Siedleckiej (dalej: ZDP), sygn. 12717, nlb. Protokół instalacji w dobrach administratora Wężyckiego z dn. 30 maja (11 czerwca) 1836 r.

³ Ibidem, nlb. Pismo Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu (dalej: KRPiS) do Komisji Województwa Podlaskiego (dalej: KWP) z dn. 28 listopada (10 grudnia) 1835 r. Zob. też:

dóbr stworzył doskonale perspektywy do wybudowania na ich obszarze, w widłach Wisły i Wieprza, systemu fortów, mających bronić przepraw na rzekach oraz stanowić miejsce stacjonowania ogromnego garnizonu wojskowego. Zrealizowanie projektu budowy twierdzy wiązało się z koniecznością wyprodukowania i zwiezenia w określone miejsca ogromnych ilości cegieł, a także dokonania szeroko zakrojonych cięć w lasach, celem uzyskania drewna na wystawienie tymczasowych obiektów mieszkalnych i gospodarczych, rusztowań itp. Dążność do minimalizacji kosztów sprawiała, iż realizacja tych zadań musiała oprzeć się na dobrach dęblińskich, na obszarze których leżało przecież miejsce przygotowywanej inwestycji. Władze Królestwa Polskiego miały świadomość, iż pomyślność prac przygotowawczych będzie zależeć w poważnym stopniu od powierzenia kierownictwa robót osobie energicznej i kompetentnej. Zdecydowano się zaufać dotychczasowemu administratorowi dóbr Józefowi Wężyckiemu, co należy ocenić z perspektywy lat jako posunięcie bardzo udane. Wężycki, obecny w Dęblinie od dłuższego czasu, znał doskonale specyfikę majątku, sytuację miejscowych włościan, a także całą infrastrukturę okolicy i był w stanie wykorzystywać sprawnie swą wiedzę. Dodajmy, iż prawdopodobnie poleceniem namiestnika Królestwa Polskiego, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu otrzymała wytyczne, nakazujące reagować jak najszybciej na wszystkie wnioski, postulaty i prośby płynące z Dęblina⁴.

Realne działania przygotowawcze do budowy twierdzy rozpoczęły się w 1836 r. Pierwszym zadaniem wymagającym szybkiego wykonania było przesiedlenie całej wsi Modrzyce, której grunty zostały zajęte pod planowane fortyfikacje. Operacja ta odbyła się bezkonfliktowo i włościanie otrzymali nowe grunty na wybranym przez administratora miejscu o zwyczajowej nazwie Rycica; w ramach rekompensaty zarządzono też znaczne obniżenie przypisanych im powinności pańszczyźnianych⁵. Znacznie poważniejsze przedsięwzięcie stanowiło szybkie wyprodukowanie kilku milionów cegieł. W omawianym okresie w dobrach dęblińskich znajdowały się cztery cegielnie, usytuowane we wsiach: Grądy, Kleszczówek, Lasoń i Moszczanka. Wężycki rozpoczął poszukiwania gruntów bogatych w glinę odpowiedniej jakości, doprowadzając wkrótce do uruchomienia jeszcze dwóch cegielni: Sierskowola i Krasnoglin.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 2, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego i Wł. Walewskiego, Warszawa 1881, s. 18.

⁴ Było tak np. latem 1836 r., kiedy to administrator zwrócił uwagę na konieczność wyremontowania pałacu dęblińskiego, w związku z czym KRPIŚ poleciła Komisji Województwa Podlaskiego wysłać tam „natychmiast” budowniczego dla lustracji i sporządzenia kosztorysu. Ibidem, nlb. Pismo KRPIŚ do KWP z dn. 9 (21) lipca 1836 r.

⁵ APR, ZDP, sygn. 12719, nlb. Pismo Asesora Ekonomicznego Okręgu Siedleckiego (dalej: AEOS) do Rządu Gubernialnego Podlaskiego (dalej: RGP) z dn. 19(31) lipca 1840 r.; sygn. 12717, nlb. Pismo KRPIŚ do RGP z dn. 26 lipca (7 sierpnia) 1837 r.

Uzyskanie przez nie wszystkie pełnych mocy produkcyjnych wymagało zatrudnienia kilkuset osób: kopaczy, formiarzy, wozaków dostarczających drewno, ludzi zajmujących się wypalaniem. Administrator otrzymał prawdopodobnie wolną rękę w naborze pracowników najemnych, a o skali robót świadczy fakt, iż władze centralne zobowiązały Kasę Obwodu Łukowskiego do regulowania pensji dla wspomnianych osób aż do kwoty 210 tys. złp.⁶ Warto podkreślić, że z udziału w całym omawianym przedsięwzięciu zostali wyłączeni włościanie zamieszkujący w dobrach dęblńskich. Przynajmniej część z nich miała już jednak świadomość, że w okolicy pojawiły się nagle możliwości szybkiego uzyskania zysków w wymiarze znacznie większym, niż przynoszony przez uprawę roli.

Późną wiosną 1837 r. w Dęblinie pojawił się batalion rosyjskich saperów, rozpoczynając prace przy wznoszeniu twierdzy⁷. Przed władzami skarbowymi stanął teraz problem sprawnego dowiezienia na miejsce budowy zmagazynowanych materiałów. W czerwcu wspomnianego roku ogłoszono zatem licytację na przewóz 2 mln. cegieł z pięciu miejsc położonych w dobrach dęblńskich. Ponieważ władzom zależało na czasie, warunki przetargu skonstruowano bardzo korzystnie także dla drobnych przewoźników (minimalna liczba cegieł, o przewóz których można było się starać, wynosiła jedynie 100 tys. sztuk). Szybko okazało się jednak, iż licytacja musi zostać odwołana ze względu na brak chętnych. Do analogicznej sytuacji doszło także latem 1837 r., kiedy to do publicznej wiadomości zostały podane warunki nowego przetargu. Brak oferentów był tłumaczony znaczną odległością cegielni od wznoszonej twierdzy (4 - 9 wiorst), koniecznością dotrzymania krótkich terminów oraz stosunkowo małą zapłatą oferowaną za usługę (10-17 złp. od przewozu 1 tys. cegieł)⁸. W tych okolicznościach administrator dóbr i jego współpracownicy sięgnęli do rozwiązania pozornie najprostszego, tj. nakazali części włościan prowadzenie zwózki w ramach pańszczyzny sprzężajnej i tzw. tłoków. Choć wiadomo było, że oderwanie gospodarzy od prac polowych zachwieje funkcjonowaniem gospodarstwa folwarcznego w dobrach, zdecydowano się podjąć to ryzyko, zapewne z myślą o wyrównaniu strat w niedalekiej przyszłości⁹.

Zapoczątkowana w 1837 r. zwózka budulca w oparciu i transport i pracę chłopów posiadała wiele negatywnych aspektów. Przede wszystkim na włościanach wymuszano bardzo szybkie tempo przejazdów, nie licząc się zupełnie z wyniszczaniem zwierząt pociagowych i wozów. Ponieważ wśród gospodarzy

⁶ APR, ZDP, sygn. 12717, nlb. Pismo Wydziału Skarbowego do Kasy Głównej Województwa Siedleckiego z dn. 18 (30) marca 1836 r.

⁷ Ibidem, nlb. Pismo administratora dóbr Dęblin do RGP z dn. 29 czerwca (11 lipca) 1837 r.

⁸ Ibidem, nlb. Ogłoszenie o licytacji z dn. 16 (28) lipca 1837 r.

⁹ Ibidem, nlb. Pismo RGP do AEOS z dn. 17 (29) sierpnia 1837 r.

pojawiły się próby oporu, lub też bojkotowania nakazów, pieczę nad sprawami transportu przekazano rosyjskim żołnierzom, co wznagalało jeszcze rozgoryczenie miejscowej ludności. Już jesienią wspomnianego roku sołtysi dóbr dęblińskich skierowali zbiorową skargę do namiestnika Królestwa Polskiego stwierdzając, iż zostali przeciążeni nowymi obowiązkami "(...) tak dalece, iż w oznaczonym czasie niepodobna im wykonać tego, co przez administratora jest wymagane, a pomimo tego zmuszani bywają egzekucją wojskową"¹⁰. Przeprowadzone na polecenie Iwana Paskiewicza śledztwo potwierdziło większość zarzutów. Podkreślano m.in., że konie chłopskie są znacznie słabsze od dworskich, w związku z czym ciężka praca rujnuje ich zdrowie; okazało się także, iż omawiana akcja transportowa zrujnowała całkowicie sieć dróg, czyniąc niektóre odcinki całkowicie nieprzejezdnymi. Jako ciekawostkę dodajmy, że włościanie wysunęli żądanie, by na każdy przejazd wydawano im określoną ilość wódki, co władze centralne oczywiście wyraziły zgodę¹¹.

Nagła śmierć Józefa Wężyckiego, mająca miejsce latem 1838 r.¹², nie przerwała omawianego procesu. Budowa twierdzy, nabierająca z miesiąca na miesiąc coraz większego rozmachu, okazała się mieć także ogromny wpływ na życie chłopów dóbr dęblińskich, nie zmuszonych do prac transportowych. W omawianym okresie fortyfikacje w widłach Wisły i Wieprza stawiało już 500 murarzy, a dzienna norma dostaw cegieł wynosiła 80 tys. sztuk¹³. Twierdza potrzebowała każdych wolnych rąk do pracy, płacąc za nią wysokie wynagrodzenie. Pewnym paradoksem jest, że na zapotrzebowaniu na siłę roboczą skorzystali przede wszystkim najubożsi włościanie, a więc chałupnicy i komornicy. Ponieważ z reguły nie byli oni obciążeni pańszczyzną, bez trudu znajdowali zatrudnienie przy budowie, zyskując szansę poprawy materialnych podstaw swego bytu¹⁴. Okres koniunktury postanowili wykorzystać również pełnorolni gospodarze, którzy zaprzestali gremialnie odrabiania pańszczyzny, wykorzystując przewidziane na nią dni na pracę najemną. W 1838 r. administrator dóbr zwrócił się do Rządu Gubernialnego Podlaskiego z oficjalną prośbą wnioskiem o przysłanie do Dęblina kozaków, mających wyegzekwować należne dworowi powinności¹⁵; przyniosło to jednak prawdopodobnie tylko ograniczony skutek.

¹⁰ APR, ZDP, sygn. 12719, nlb. Pismo KRPiS do RGP z dn. 6 (18) listopada 1837 r.

¹¹ Ibidem, nlb. Pismo RGP do KRPiS z dn. 23 grudnia 1837 (4 stycznia 1838 r.).

¹² Ibidem, nlb. Pismo Komisarza Obwodu Łukowskiego (dalej: KOŁ) do RGP z dn. 1 (13) lipca 1838 r.

¹³ APR, ZDP, sygn. 18650, nlb. Pismo administratora Kulczyckiego do KRPiS z dn. 28 lipca (9 sierpnia) 1838 r.

¹⁴ APR, ZDP, sygn. 12719, nlb. Wykaz chałupników i komorników w dobrach dęblińskich z dn. 21 listopada (3 grudnia) 1839 r.

¹⁵ Ibidem, nlb. Pismo administratora dóbr Dęblin do RGP z dn. 28 lutego (12 marca) 1838 r.

Dodajmy, że wielu włościan znajdowało też płatne zajęcie przy wyrębie lasów oraz pracach ciesielskich, zwłaszcza wyrobie belek o określonych wymiarach¹⁶.

Ja już sygnalizowano, problem przybierającym z miesiąca na miesiąc coraz większą skalę, był katastrofalny stan dróg. Utrzymanie ich przejezdności opierało się przez długi czas na szarwarku chłopskim, posiadającym na interesującym nas terenie bardzo wysoki wymiar 12 dni rocznie¹⁷. Wyrównywane bezustannie, piaszczyste drogi, ulegały jednak błyskawicznemu zniszczeniu, a wysiłek włościan okazywał się pracą syzyfową¹⁸. Pomimo kłopotów z wytyczeniem trasy, która obejmowała by wszystkie cegielnie, w 1838 r. opracowano projekt takiego właśnie traktu bitego, planując jego ukończenie w ciągu dwóch najbliższych lat¹⁹. Zamyśl ten nie doczekał się jednak realizacji, gdyż zwycięzca przetargu na wykonanie inwestycji Samuel Rozenfeld uprosił Paskiewicza o zwolnienie go z tej powinności²⁰. Sytuację starał się ratować administrator Kulczycki, mający pełną świadomość, że zakrojone na szerszą skalę wykorzystanie przy robotach naprawczych chłopów z dóbr dęblińskich (pracujących przecież przy wznoszeniu twierdzy) jest w praktyce niemożliwe. W końcu lat trzydziestych zwrócił się on do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z wnioskiem, o przeznaczenie na naprawę dróg w dobrach co najmniej 500 dni roboczych z pańszczyzny, wykonywanej przepisowo przez włościan sąsiedniego klucza skarbowego Życzyn oraz mieszczan ze Stężycy, na co wyrażono zgodę²¹. W tym samym okresie przedstawił też Warszawie wyrąbanie przez lasy prostej, liczącej dwie wiorsty, drogi biegnącej do twierdzy; przedsięwzięcie miało zostać oparte na pracy, której wymiar administrator określał szacunkowo na 3 tys. dniówek robót pieszych i 2 tys. dniówek sprzężajnych²². Możemy przypuszczać, że wykonanie przynajmniej części robót zostało by sędowane

¹⁶ APR, ZDP, sygn. 18649, nlb. Rachunek finansowy dóbr za 1838 r.

¹⁷ Włościanie z dóbr dęblińskich oprócz pańszczyzny odrabiali zawsze zwyczajowo 12 dni pomocnych w roku, tak zwanych szarwarkowych. Ponieważ nie było to ujęte ani w dawnych ani w nowych tabelach prestacyjnych, w 1847 r. odmówili wykonywania tej powinności. Jak stwierdzono, było porozumienie z ks. Jabłonowskim, że jest to zapłata za naprawienie przez niego upadłych budowli chłopskich. Teraz zaprzestano naprawy siłami dworskimi, dostarczając tylko materiał i majstra, a cała naprawa odbywała się „siłą gromady”. APR, ZDP, sygn. 18656, nlb. Pismo Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych do KRPIs z dn. 4 (16) września 1847 r.

¹⁸ APR, ZDP, sygn. 18650, nlb. Pismo administratora Kulczyckiego do KRPIs z dn. 28 lipca (9 sierpnia) 1838 r.

¹⁹ Ibidem, nlb. Pismo okólne KRPIs z dn. 8 (20) października 1838 r.

²⁰ Ibidem, nlb. Pismo okólne KRPIs z dn. 10 (22) kwietnia 1839 r.

²¹ Ibidem, nlb. Pismo administratora Kulczyckiego do KROiS z dn. 4 (16) kwietnia 1839 r.

²² Ibidem, nlb. Pismo administratora Kulczyckiego do KRPIs z dn. 14 (26) czerwca 1839 r.

na włościan w ramach powinności pańszczyźnianych.

Działania na rzecz utrzymania infrastruktury drogowej, wykonywane w znacznej części rękami chłopskimi, zostały nasilone jeszcze w 1839 r., kiedy to do Dęblina dotarła wiadomość, że teren budowy będzie wizytowany przez cara Mikołaja I. Po ustaleniu dokładnej trasy przejazdu monarchy na wyrównanie i utwardzenie przeznaczono cały roczny szarwark istniejący w dobrach. Możemy domniemywać, że na trasie wykonywano też inne prace o charakterze kosmetycznym, mające skłonić cara do odniesienia jak najlepszych wrażeń z podróży. Wiemy np., iż Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, za pośrednictwem Komisarza Obwodu Łukowskiego, nakazała wszystkim wójtom i burmistrzom regionu, zajęcie się oznakowaniem dróg w okolicach twierdzy. Podkreślano, że istniejące słupy z tablicami informacyjnymi są zdewastowane, spróchniałe i zatarte do tego stopnia, że nie tylko utrudniają przejazd, ale też grożą wypadkiem. Polecano zatem wykonanie jak najszybciej nowych, dwujęzycznych tablic "pięknie i gramatycznie wykaligrafowanych", z tym, że napisy polskie miały znajdować się od strony pól, a rosyjskie od strony dróg, tak by one właśnie mogły być widocznymi dla przejeżdżających²³.

Wizyta Mikołaja I w Dęblinie okazała się wielkim sukcesem dla władz administracyjnych Królestwa Polskiego, a zwłaszcza dla nadzorującego je namiestnika. W kilka miesięcy później ogłoszono, że z woli cara twierdza otrzymuje na cześć Iwana Paskiewicza nazwę Iwangorod, a dobra otaczające inwestycję zostają oddane mu w majorat nazwany Sieło Iwanowskie²⁴. Zarówno Paskiewicz, jak i jego następcy, nadzorowali w następnych dekadach dalsze wznoszenie fortyfikacji, tolerując wykorzystywanie do doraźnych robót włościan zamieszkujących w dobrach. Przypomnijmy, że w 1855 r., kiedy to opracowany został projekt rozbudowy twierdzy, poprzez zwiększenie jej obszaru i budowę dodatkowych fortów, co miało to stworzyć możliwości wygodnego rozlokowania tutaj 100 tys. żołnierzy²⁵. Wiemy np., że dowództwo służb inżynierskich Iwangorodu namawiało okresowo chłopów do podjęcia pracy najemnej przy wyrębie lasów; ponieważ wpływało to negatywnie na płynność odbywania powinności pańszczyźnianych, administratorzy dóbr krytykowali taki postępowanie²⁶, ale nie byli w stanie skutecznie mu przeciwdziałać.

²³ APR, ZDP, sygn. 18650, nlb. Okólnik KOŁ z dn. 8 (20) sierpnia 1839 r.

²⁴ Okoliczności nadania i strukturę dóbr omawia dokładnie J. Kaczkowski, *Donacje w Królestwie Polskim*, Warszawa 1917, s. 130 - 136.

²⁵ Do pełnej realizacji planu przystąpiono w 1879 r. St. Sienicki, *Opis drogi żelaznej Iwangorodsko - Dąbrowskiej*, Warszawa 1885, s. 19 - 20.

²⁶ APR, ZDP, sygn. 18650, nlb. Pismo Sztabu Głównego Czynnej Armii. Oddział Naczelnika Inżynierów do KRPiS z dn. 2 grudnia 1854 r.

Historię pierwszego etapu twierdzy dęblińskiej można uznać bezsprzecznie za interesujący przyczynek nie tylko do dziejów polityki rosyjskiej na centralnych ziemiach polskich w dobie paskiewiczowskiej, ale również stanu ekonomicznego dóbr skarbowych w tym okresie. Priorytetowa dla władz centralnych inwestycja stworzyła wielu włościanom szansę poprawy bytu materialnego, poprzez zatrudnienie się przy pracach budowlanych za godziwym wynagrodzeniem. Popyt na siłę roboczą zachwiał podstawami gospodarki folwarcznej, ukazując wyraźnie jej wszystkie ujemne cechy. Pamiętajmy, że choć reformy kolonizacyjne i czynszowe w dobrach rządowych Królestwa Polskiego były w latach czterdziestych prowadzone na dość znaczną skalę²⁷, Dęblin i okolice tkwiły jeszcze długo we wręcz staropolskim modelu gospodarczym (wspomniane reformy zostały przeprowadzone w majoracie dopiero w 1862 r. przez Teodora Paskiewicza - syna i spadkobiercę Iwana)²⁸. Eksploatacja włościan i ich sprzężaju przy pracach transportowych była tylko jednym z przejawów tego zjawiska. Porzucanie pańszczyzny nawet przez pełnomożnych gospodarzy wskazywało na ich coraz większe zainteresowanie tzw. gotowym pieniądzem, który można było spożytkować na własne potrzeby. Perspektywy w tej sferze powiększyły się jeszcze po 1841 r., w związku z dalszą rozbudową twierdzy.

²⁷ Por. zwłaszcza: Z. Stankiewicz, *Reformy czynszowe dóbr skarbowych w Królestwie Polskim*, Łódź 1968.

²⁸ APR, ZDP, sygn. 18657, k. 19 - 20. Pismo Komitetu Urządzającego do KRPiS z dn. 8 (20) czerwca 1864 r.